

Ucieczka liryczna ver. MZW

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Zborowski-Weychman**

Uciekając w powiew snu
Twarze w cieniu zanurzamy
I po drugiej stronie, znów
W kolorowy wir wpadamy
Malinowe lody chmur
Księżyc kwitnie chryzantemą
Mędrzec składa zielnik gwiazd
Tylko ciebie jeszcze nie ma

Proszę wejdź do mego snu
Gdzieś w pół drogi się spotkajmy
Pośród malowanych pól
Poszalejmy, pobiegajmy
Ja we włosy wepnę kwiat
A ty weźmiesz mnie na rękę
I lirycznie będzie nam
Szkoda, że to sen, nie więcej

Rano znów nieśmiały dzień
Kwantem słońca w okno puka
Trzeba wstać i trzeba iść
W prozie życia sensu szukać
A tu marzy mi się wiersz
I to jeszcze na dwa głosy
Lecz wstyd wierszem mówić w dzień
Bo liryka to część nocy